

## Przywrócenia analitycznej filozofii historii

---

**Podstawowy problem (dylemat):** Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że toczone obecnie dyskusje dotyczące natury nauki oraz logiki odwołują się do zróżnicowanych historii [poszczególnych dyscyplin], to kwestia ich stosowności w argumentacji historycznej nadal pozostaje niezbadana oraz niewyjaśniona. Ale to ciągłe zaniedbywanie/ignorowanie wyjaśniania historycznego wstawia na szwank i zagraża samorozumieniu filozofii. A to dlatego, że zainteresowanie historią w sposób nieunikniony wiąże analityczną filozofię historii z filozofią nauki. Co więcej zauważmy, problem ten obecnie narasta, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę rozwój filozoficznej refleksji z początków lat 1960, który zasadniczo zmienił relację między historią a filozofią nauki.

Jeśli filozofowie nauki odrzucają zasadność wyjaśnień narracyjnych, to tym samym popadają w trudność z wyjaśnieniem faktu dlaczego różne dzieje [poszczególnych dyscyplin] nauk mają wywierać krytyczny wpływ na filozoficzne rozumienie nauki. Jeśli filozofowie nauki przyjmują wyjaśniający wymiar narracji, to nadal muszą wykazać dlaczego to czynią. Jednym słowem, problem z uznaniem wyjaśniającego charakteru narracji stanowi oznakę istotnego deficytu w samo-rozumieniu filozoficznym.

Zachodzi zatem potrzeba ponownego ustanowienia charakteru relacji zachodzących między filozofią historii, a filozofią nauki, w taki sposób, że jeśli nie uznaje się pierwszeństwa pierwszej w stosunku do drugiej, to co najmniej ich względną równowagę/równość. Co więcej, powyższy dylemat zachodzi/obowiązuje *a fortiori* (tym bardziej) ponieważ filozofia historii odnosi się również do innych dyscyplin filozoficznych.

**Eksperyment myślowy Arthura Danto:** co powoduje, termin „wyjaśnianie narracyjne” w ujęciu Danto jest czymś innym niż jedynie oksymoronem, zależy od tego jak termin „narracyjny” jest użyty w jego słynnym eksperymencie myślowym (*Gedankenexperiment*) dotyczącym statusu idealnego kronikarza oraz roli jaką Danto przypisuje zdaniom narracyjnym (*narrative sentences*), by przywołać jego kolejne sformułowanie. Zadnia narracyjne w ujęciu Danto dowodzą, że w momencie *t* nie możemy mieć wiedzy na temat każdego zadnia prawdziwego w momencie *t*, nawet biorąc pod uwagę możliwość idealnego i doskonałego ujęcia wszystkiego tego co się wydarza, gdy się wydarza. Ponieważ prawda na temat *t* jest dopiero dostępna po tym, jak *t* się wydarzyło., dla przykładu (A) „Wojna trzydziestoletnia wybuchła w 1618”. Jak zauważa Danto, (A) jest prawdziwe w odniesieniu do 1618, ale nie jest poznawalne jako prawdziwe, nawet dla podmiotu wyposażonego w doskonałą wiedzę na temat wszystkiego co się zdarzyło w roku 1618. Wiedza/znajomość tych prawd ma się nijak do pewnego/określonego pojęcia korespondencji między zdaniami i stanami rzeczy, ponieważ, zgodnie z poczynionym założeniem (*ex hypothesi*) żadne „fakty” zostają zmienione w odniesieniu do interesującego nas momentu czasowego. Zatem sprawy się mają jeszcze gorzej dla kogoś, kto szukałby jakiejś nadziei w ujęciu idealnego kronikarza.

Danto określa zdania jak zdanie (A) „narracyjnymi” ponieważ odnoszą one późniejsze zdarzenie do uprzedniego w taki sposób, iż wskazują na ich [wzajemne] związek pojęciowo/teoretyczny. Zdania narracyjne odkrywają coś znanego jako prawdziwe we wcześniejszym momencie w świetle późniejszego. Dodatkowo prawdy objawiają się w póź-

niejszym czasie, z tego powodu iż wpływ czasu odkrywa które ze zdarzeń początkowych późniejszych wydarzeń nie były znane (były ukryte) we wcześniejszym czasie/uprzednio.

Ujmując to innymi słowy, zdania narracyjne tworzą nowe zdarzenia za pomocą nowych opisów. Zdarzenia historyczne istnieją jedynie jako zależne od opisu, a same opisy przez cały czas pojawiają się i zmieniają. A zatem, historyk dąży do wyjaśnienia zdarzenia, które istnieje wyznaczone przez dany opis (deskrypcję), opis, który jest zależny od retrospekcji i dlatego posługuję się tu terminem „perspektywa narracyjna”.

**Teza o braku [ostatecznego] oddzielenia:** Koncepcja Luisa Minka pozwala na wypełnienie kwestii implikowanych przez holistyczną charakterystykę narracji za pomocą tego, co nazywam tezą o braku ostatecznego oddzielenia (non-detachability thesis). „Niezależnie od faktu, że historyk może «streścić/zebrać» wnioski w ostatnim rozdziale swojego opracowania, wydaje się jasne, że rzadko lub też prawie nigdy nie są to ostateczne konkluzje [...] istotne konkluzje są bowiem częścią samego argumentu/argumentacji [...] w tym sensie, że są one reprezentowane (przedstawiane) przez sam porządek narracji. Jako konkluzje składowe są one raczej przedstawiane (*exhibited*) niż dowiedzione (*demonstrated*) (Mink, 79, zobacz również 172, 11). W znaczeniu opracowanym/przedstawionym poniżej, zdarzenia wyjaśniane przez historie istnieją jedynie jako konstrukcje tych historii. W konsekwencji tej właśnie cechy narracje wyjaśniają przede wszystkim jedynie w oparciu o sam porządek narracyjny.

**Teza o braku standaryzacji:** Krótka, w historii nie zachodzi żadna analogia do „nauki normalnej” w sensie Khuna. Nic nie odpowiada normalnej historii, ponieważ nie istnieje jakaś teoria, która pozwalała by na normalizację w odniesieniu do [tak rozumianych] zdarzeń historycznych. „Argument Danto zależy od podkreślenia z całą mocą tego, że mamy [wchodzących w grę] wiele opisów danego zdarzenia oraz że nie ma standardowych czy też skończonych opisów (Mink 139). W rzeczy samej, brak standaryzacji wiąże się z brakiem ostatecznych rozwiązań w co najmniej następujący sposób. Ponieważ nie istnieją standardowe sposoby oddzielenia (demarkacji) już to typów zdarzeń, jak np. rewolucji, czy też poszczególnych zdarzeń historycznych np. wojna domowa w USA, zdarzenia te nie istnieją oddzielnie od historii [narracji], w ramach których są one dyskutowane. Żadna bardziej pierwotna teoria nie funkcjonuje jako „stadaryzująca” w odniesieniu do zdarzeń [historycznych], jak również nie stanowią one rodzajów naturalnych. Zatem, zdarzenia historyczne „istnieją” jedynie jako składowa tej czy innej narracji.

**Teza o braku możliwości agregacji:** Agregacja zakłada, że wszystkie te zdarzenia mogą zostać przyporządkowane do jednej określonej narracji. Jednakże, aby zdarzenia mogłyby zostać zagregowane, powinna zachodzić możliwość oddzielenia oraz standaryzacji w odniesieniu do zdarzeń, a narracje nie pozwalają na żadne z nich. Nie może być już więcej jednej opowieści, nawet jeśli mielibyśmy idealnego kronikę, ponieważ wciąż pojawiają się nowe i kolejne (odmienne) zdarzenia jak i nowe i kolejne [o nich] opowieści (Mink 197). „Przeszłość” nie może istnieć jako przedmiot statyczny, o którym możemy mieć co raz większą wiedzę, na wzór kuhnowskiej wizji nauki normalnej. Ponieważ w naszych czasach nie ma żadnych racji pozwalających na uznanie założenia, że Przeszłość (*The Past*) ujmowana jest jako nieopowiedziana lub jedynie częściowo opowiedziana historia (*story*), nie mniej jednak wciąż ta *sama* historia, przeszłość człowieka podlega ciągłym narracjom (*narratable*) *sub specie aeternitatis*.